Głos Kaszubski

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej



Abonament „Głosu Kaszubskiego“
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie, 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Władysław Lisiński**

REDAKCJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“ w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, wtorek dnia 7 października 1930 r. | **Nr. 26**

Zwiastuny przyszłej wojny światowej.

Tajne porozumienie Hitlera z bolszewikami

przeciw Polsce

Sześć dokumentów. — Sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego.

PARYŻ. Znany organ prawicowy francuski „L'Odre“ ogłasza dzisiaj nowe rewelacje Biesiedowskiego tym razem o układzie między Hitlerem i Sowietami. Hitlerowcy oświadczyli: „Zgadzamy się na wspólną pracę przeciwko socjalistom niemieckim w Niemczech i na wspólną politykę zagraniczną przeciwko Polsce, dążąc do odzyskania naszych zrabowanych terenów“

Dokumenty Biesiedowskiego podane są w tłumaczeniu francuskiem, przyczem 3 z nich były w języku rosyjskim, zaś trzy w niemieckiem. — Są to wszystko dokumenty tajne, opublikowane poraz pierwszy i dotyczące okresu od kwietnia do lipca br.

Pismo „L'Odre“ podaje te dokumenty na naczelnem miejscu, zaznaczając, iż stanowią one dowód tajnej współpracy między bolszewikami a hitlerowcami.

Reichswehr współpracuje z sowietami.

Nie wolno o tem pisać w Niemczech

BERLIN. Ministerstwo Reichswehry wystąpiło przeciw posłowi socjal-demokratycznemu Künstlerowi ze skargą o obrazę armji niemieckiej. Skarga ta pozostaje w łączności z rewelacjami posła Künstlera, dotyczącemi nielegalnej współpracy między Reichswehrą a czerwoną armją.

39 kobiet w parlamencie niemieckim

Nowy parlament niemiecki posiadać będzie w swym składzie 39 kobiet. Z tego największa liczba przypada na frakcję socjalistyczną, która liczyć będzie 18 posłanek, dalej na komunistyczną z 11-oma posłankami, centrum 4 posłankami, niemiecko-narodowi dwie. Po jednej posłance wypada na frakcję niemieckiej partji ludowej, partję państwową, bawarską partję ludową i chrześcijańsko-społeczną.



Gen. Freicherr von Hammerstein
domniemany następca gen. Heye'go na stanowisko dowódcy Reichswehry niemieckiej, gen. Hammerstein uchodzi za zdeklarowanego sympatyka armji czerwonej i szerokiej z nią współpracy.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji?

WIEDEŃ, 4. 10. „Neue Freie Pressse“ donosi z Bukaresztu: Z powodu katastrofalnego spadku cen zboża i wywołanego przez to przesilenia rolniczego premjer Maniu podał się do dymisji. Maniu zaproponował jako następcę m. in. wiceprez. nar. partji chłopskiej Michalaka, do którego król odnosi się z wielką życzliwością. Potwierdzenia powyższej informacji brak.

Trzęsienie ziemi w Persji

TEHERAN. (PAT). Wczorajsze trzęsienie ziemi w Persji wyrządziło wielkie szkody w okolicy Damavend, położone w odległości 40 mil na północ od Teheranu, znanej ze źródeł wód mineralnych.

60 beczułek złota przybyło z New Yorku do Neapolu.

Do portu w Neapolu zawinął okręt włoski „Saturnia“, który przywiózł z New Yorku cenny ładunek, bo 60 beczułek złota, wartości 60 miljonów lir. Złoto przeładowano do oddzielnego wagonu, który doczepiono do pociągu kurjerskiego i pod silną eskortą odtransportowano do Rzymu.

Jest to już drugi transport złota, jakie rząd włoski w tym miesiącu sprowadził ze Stanów Zjednoczonych.

3000 defraudantów w spółdzielniach sowieckich

Ryga, 10. — W sierpniu i wrześniu w Moskwie aresztowano ponad 3000 pracowników współdzielni sowieckich, oskarżonych o nadużycia. W tym okresie rozkradziono ze składów spółdzielczych 30 tys. kg. mydła i innych artykułów.

Z pięknej artystki - zakonnicą.

Paryski świat teatralny poruszony jest wielką sensacją. Głośna artystka Komedji Francuskiej, p. Yvonne Hautin opuszcza w pełni sławy i powodzenia teatr, aby dokończyć życia w klasztorze. Decyzję swą zachowała artystka w ścisłej tajemnicy. Natychmiast po otrzymaniu dymisji wyjechała do Lourdes, gdzie wstąpiła do zakonu „Małych Sióstr“.

8000 ludzi wymordowali bandyci chińscy.

Pekin, 3. 10. — Miasto Sihsien, położone w północnej części prov. Kansu zostało zdobyte przez bandytów. Mieszkańcy po 4-ro tygodniowem oblężeniu poddali się. 8000 wycięto w pień, a młode dziewczęta uprowadzono.

Nowy szef Min. Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 3. 10. Prasa podaje, iż z dniem 1 października objął stanowisko szefa gabinetu ministra Spraw Wewnętrznych radca Jerzy Brzoskowski, dotychczasowy sekretarz generalny komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezydjum Rady Ministrów.

Modlitwa o pokój w kraju

(KAP.) Episkopat Polski poleca, aby Różaniec, w miesiącu październiku odmawiany, ofiarowano na intencję pokoju i pomyślności w kraju.

Polska i Węgry protestują przeciw wywiadowi Masaryka.

Stronnictwa polityczne za ukróceniem gadatliwości prezydenta.

(Telefonem od własnego korespondenta)
BERLIN, 2. 10. Z Pragi donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych silne wrażenie wywarła okoliczność, że posłowie Polski i Węgier zjawili się u zastępującego ministra Spraw Zagranicznych Dr. Krofska. Jak oświadczają z kół oficjalnych obaj posłowie zasięgnęli informacji co do poszczególnych ustępów ostatniego wywiadu prezydenta Masaryka.

Katastrofa kolejowa pod Gdynią

Gdynia, dnia 3 października.
Wczoraj o godz. 18,30 na linji Bydgoszcz — Gdynia w pobliżu Wielkiego Kacta wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg złożony z 30-tu wagonów, w których znajdowali się robotnicy, zderzył się z pchniętemi od strony Gdyni wagonami. Skutkiem zderzenia poniósł śmierć na miejscu 22-letni Stanisław Nowak, a trzech robotników i kierowca parowozu J. Kowalski odnieśli ciężkie rany. Prócz tego kilku robotników jest lżej rannych.

Parlament austrjacki rozwiązany

Wybory 9-go listopada b. r.

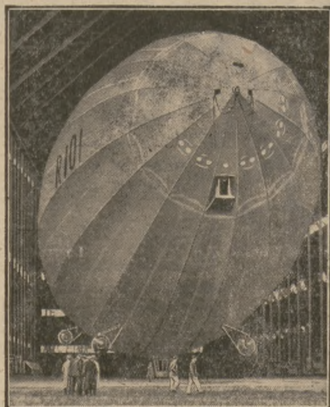
WIEDEŃ 3 października. We środę nastąpiło nieoczekiwane zdawna rozwiązanie parlamentu. Rząd nie stanął wogóle przed parlamentem i nie przedstawił mu się, a to zapewne w obawie przed manifestacjami lub nawet uchwałami wrogiemi rządowi.

Nowe wybory odbędą się w dniu 9-go listopada.

Olbrzymia katastrofa powietrzna angielskiego sterowca „R 101"

Straszna śmierć 60 ludzi 1000 m. nad ziemią

Minister angielski zabity!



(Telegram własny „Głosu Kaszubskiego")

Paryż, dnia 6 października.

Wczoraj wieczorem nad terytorjum francuskiem przelatywał największy aerostatek świata — angielski sterowiec „R 101", który w sobotę, dnia 4 bm. startował z hali Cardington (Anglja) do lotu w kierunku Indji. Na pokład sterowca siadło 60 wybitnych osobistości, między nimi także minister angielski. W chwili przelatywania sterowca nad Francją z nieznanych dotąd powodów oderwała od powłoki balonu gondola pasażerska, w której znajdowało się 60 ludzi. Gondola spadła z wysokości 1000 m., roztrzaskując się na miazgę. Wszyscy pasażerowie w liczbie 60 osób ponieśli na miejscu straszną śmierć. Minister angielski zabity. Ilustracja przedstawia sterowiec 30 minut przed odlotem.

Słup ognia nad kraterem Wezuwjusza

Rzym, dnia 2 października.

Wezuwjusz począł przed kilku dniami wybuchać. Pierwotny krater wybuchowy zawalił się, a u jego stóp utworzyły się dwa mniejsze kratery, z których wydobywa się rozpalona lawa. Lawa płynie jednak z nieznaczną szybkością tak, że pobliskim miejscowościom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Słup ognia wydobywający się z Wezuwjusza, widać w nocy w wielkim promieniu. Wybuch ten wabi wielkie tłumy ciekawych.

Historyczny akt Ligi Narodów

Podpisanie konwencji o pomocy finansowej dla państwa zagrożonego wojną

Genewa, 3. 10. — Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie konwencji w sprawie finansowej pomocy dla państwa, zagrożonego wojną. Konwencję podpisało natychmiast 28 państw, wśród nich Francja i Anglja. Nie podpisały konwencji między innymi Niemcy, Italja i Szwajcarja.

Sam widok munduru pruskiego

budzi wściekłość u Kaszubów

W czasie nagrywania pod Gdynią filmu „Wiatr od morza" rzadko notowanemu wypadkowi zranienia uległ znany aktor filmowy p. Leszek Owron. P. Owron w myśl scenarjusza, jako oficer pruski, wpadł na czele statystów, przyodzianych w mundury pruskie, do starego zamczyska kaszubskiego. Obrońcy zamku, rekrutujący się z miejscowego żywiołu rybackiego, na widok mundurów pruskich tak przejęli się swą rolą, iż z widłami rzucili się na intruzów. P. Owron, jako oficer pruski, stojący na czele wojska, został przez jednego ze statystów kaszubskich ranny tak silnie widłami w twarz, iż padł zemdlony na ziemię, zalewając się krwią. Reżyser sądząc z początku, iż p. Owron z takiem przejęciem gra swą rolę, nie przerwał zdjęcia. Artystę odwieziono do szpitala.

Komuniści demonstrują przeciw Hooverowi

76 rannych w Cleveland

CLEVELAND, dnia 3. 10.

Około 3.000 komunistów urządziło burzliwe demonstracje przed gmachem, w którym prez. Hoover wygłaszał przemówienie. Policja odparła tłum, 76 komunistów zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań. Prez. Hoover opuścił gmach bocznem wyjściem. (ATE)

Straszny los religji w Sowietach

W r. 1933 nie będzie w Rosji bolszewickiej ani jednej świątyni.

BERLIN. Przed trzema miesiącami opuścił Rosję sowiecką biskup Serafim, jeden z najpoważniejszych biskupów prześladowanej cerkwi schizmatyckiej. Przebywa on obecnie w Berlinie i udzielił wywiadu współpracownikowi jednego z niemieckich pism. Oto interesujące szczegóły o położeniu kościoła w Rosji sowieckiej.

„Mnie osobiście udało się w Charkowie utrzywać Boży Dom i gminę w ten sposób, iż zebrałem podpisy szeregu staruszek, które już nic nie miały do stracenia. Tam gdzie się jednak duchownemu nie powiodło uzyskać potrzebne podpisy, zostały Domy Boże albo zburzone, albo przemienione na kluby, szkoły wymowy lub kina. Wobec zagranicy Sowiety nazywają to „wynikiem jednomyślnej woli ludności". Wedle antyreligijnego planu piatiletki nie ma być w roku 1933 na całym obszarze Unji sowieckiej ani jednej świątyni. Wcale nie wątpię, że projekt ten, w przeciwieństwie do gospodarczej piatiletki, w całej pełni się uda. Ta polityka antyreligijna jest skierowana przeciw wszystkim wyznaniom, czy to chrześcijańskiem, czy to żydowskiemu i mahometańskiemu".

Sensacyjne oświadczenie prok. Michałowskiego

Zbrojny zamach stanu

przygotowywali b. posłowie Centrolewu

Prokurator Michałowski na zapytanie, czy nie narażając na szwank śledztwa, może powiedzieć o zarzutach, stawianych aresztowanym b. posłom, oświadczył:

„Rozumieją panowie, że nie mogę otworzyć dziś aktów i zgodzić się na opublikowanie całego posiadanego materjału. Mogę jedynie oznajmić w najogólniejszych zarysach, że w pierwszych zaraz początkach śledztwa ujawniły się wyraźne cechy przestępstwa z art. 101 k. k., nie pozostawiające żadnej wątpliwości, że aresztowani dążyli w drodze zamachu do usunięcia istniejącego rządu".

Prokurator Michałowski przytoczywszy te ogólnikowe dane, wymienił dalej nazwiska b. posłów P. P. S. obwinionych o kierowanie względnie inspirowanie tej akcji. „B. poseł Stanisław Dubois — oświadczył prokurator Michałowski brał w tem bodaj najgorliwszy udział. Byli posłowie, jak Barlicki, Pragier, Liebermann i inny przywódcy Centrolewu współdziałali w tych przygotowaniach do zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi".



Minister Sprawiedliwości Stanisław Car

BOLESŁAW PRUS
(ALEKSANDER GŁOWACKI)

ANTEK

3) Nowelka

Już ją wsunęły baby do połowy; dziewczyna poczęła się rzucać, jak ryba w sieci. Uderzyła znachorkę, schwyciła matkę obu rękoma za szyję i wniebogłosy krzyczała:

— A dyć[1]) wy mnie spalicie, matulu!...

Już ją całkiem wsunięto, piec założono deską, i baby poczęły odmawiać trzy zdrowaśki...

— Zdrowaś Panno Marjo, łaski pełna...

— Matulu! matulu moja!... — jęczała nieszczęśliwa dziewczyna. — O, matulu!...

— Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami...

Teraz Antek podbiegł do pieca schwycił matkę za spódnicę.

— Matulu! — zawołał z płaczem — a dyć ją tam na śmierć zabolił...

Ale tyle tylko zyskał, że dostał w łeb, ażeby nie przeszkadzał odmawiać zdrowasiek. Jakoś i chora przestała bić w deskę, rzucać się i krzyczeć. Trzy zdrowaśki odmówiono, deskę odstawiono.

W głębi pieca leżał trup, ze skórą czerwoną gdzie niegdzie oblazłą.

— Jezu! — krzyknęła matka, ujrzawszy dziewczynę niepodobną do ludzi.

I taki ogarnął ją żal po dziecku, że ledwie pomogła znachorce przenieść zwłoki na tapczan. Potem uklękła na środku izby i bijąc głową w klepisko[1]), wołała:

— Oj! Grzegorzowa!... A cóż wyście najlepszego zrobili!...

Znachorka była markotna.

— Et!... cichobyście lepiej byli. Wy może myślicie, że dziewuszysko od gorąca tak sczerwieniało? To tak z niej choroba wylazła, ino że trochę za prędko, więc i umarła niebogę. To wszystko przecie z mocy boskiej...

We wsi nikt nie wiedział o przyczynie śmierci Rozalji. Umarła dziewucha — to trudno. Widać, że już tak było przeznaczone. Albo to jedno dziecko co rok we wsi umiera, a przecie zawsze ich pełno!

Na trzeci dzień włożono Rozalję w świeżo zheblowaną trumienkę, z czarnym krzyżem, trumnę ustawiono w gnojownicach [2]) i powieziono dwoma wołami za wieś, tam, gdzie nad zapadłemi mogiłami czuwają spróchniałe krzyże i białokore brzozy. Na nierównej drodze trumienka skrzywiła się trochę nabok, a Antek, trzymający się fałdów spódnicy matczynej, idąc za wozem, myślał:

— Musi tam być źle Rozalce, kiedy się tak poprawia i nabok przewraca!...

Potem — pokropił ksiądz trumnę święconą wodą, czterech parobków spuściło ją na szalach do grobu, przywaliło ziemią — i tyle wszystkiego.

Wzgórza z lasem szumiącym i te, na których krzaki rosły, zostały tam, gdzie były. Pastusi, jak dawniej, grali na fujarkach w dolinie, i życie szło, wciąż szło swoją koleją, choć we wsi nie, stało jednej dziewuchy.

Przez tydzień mówiono o niej, potem zapomniano i opuszczono świeży grób, na którym tylko wiatr wzdychał i świergotały polne koniki.

A jeszcze potem spadł śnieg i nawet koniki wystraszył.

W zimie gospodarskie dzieci chodziły do szkoły. A że z Antka nie spodziewała się matka żadnej pomocy w gospodarstwie, raczej zawadę, więc, poradziwszy się kuma Andrzeja, postanowiła oddać chłopca na naukę.

— A czy mnie w szkole nauczą wiatraki budować? — pytał Antek.

— Oho! nauczą cię nawet w kancelarji pisać, byleś ino był chętny.

Wzięła tędy wdowa czterdzieści groszy w węzełek, chłopca w garść i ze strachem poszła do nauczyciela. Wszedłszy do izby, zastała go, jak sobie łatał stary kożuch. Pokłoniła mu się do nóg, doręczyła przyniesione pieniądze i rzekła:

— Kłaniam się też panu profesorowi i ślicznie proszę, żeby mi wielmożny pan oto wisusa wziął do nauki, a ręki na niego nie żałował, jak rodzony ojciec...

Wielmożny pan, któremu słoma wyglądała z dziurawych butów, wziął Antka pod brodę, popatrzał mu w oczy i poklepał.

— Ładny chłopak — rzekł. — A co ty umiesz?

— Juści prawda, że ładny — pochwyciła zadowolona matka — ale musi, że chyba nic nie umie.

— Jakże więc, wy jesteście jego matką i nie wiecie, co on umie i czego się nauczył? — spytał nauczyciel.

— A skądbym ja miała wiedzieć, co on umie? Przecie ja baba, to mi do tych rzeczy nic. A co uczył się on, niby mój Antek, to wiem, że uczył się bydło paść, drwa szczypać [1]), wodę ze studni ciągnąć i chyba już nic więcej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

[1]) A dyć (gw. lud.) — przecie, przecież.

[1]) Klepisko — podłoga ubita z gliny; [2]) gnojownica (pomost; gw. lud.) — deski boczne, kładzione na wóz przy wożeniu nawozu i przy innych czynnościach gospodarczych, zwą się gnojownicami.

[1]) Szczypać — łupać; rozszczepiać, rozrąbywać;

Rewolucja i trzęsienie ziemi w Argentynie.



Miasto Santa Rosa w Argentynie uległo zniszczeniu przez trzęsienie ziemi. W ciągu trzech ostatnich dni w mieście i okolicy dało się odczuć 36 wstrząsów podziemnych. Również miejscowości, położone w pobliżu Santa Rosa, ucierpiały od trzęsienia ziemi. Na miaście powstała panika

Wobec złamania solidarności...

Rezolucja uchwalona na zebraniu Bloku prorządowego w Kościerzynie w dniu 5 października 1930 roku.

Wobec złamania solidarności i jednomyślności społeczeństwa polskiego w związku z utworzeniem jednego i wspólnego frontu polskiego przy nadchodzących wyborach na terenie województwa pomorskiego, zgromadzeni na dzisiejszem zebraniu w sali Hotelu „Pomorskiego" w Kościerzynie, obywatele miasta i powiatu kościerskiego w ilości 250 osób, uchwalają jednomyślnie:

1) Wyrazić tym wszystkim, którzy się przyczynili do rozbicia szlachetnych dążeń, pogardę i słowa oburzenia,
2) zarazem zebrani uchwalają wytężyć wszystkie siły w kierunku zaznajomienia tutej. społeczeństwa z donioslością zagadnienia konsolidacji Polski przeciwko odwiecznemu wrogowi — Niemcom,
3) oceniając nieustanną pieczę i troskę Rządu polskiego o rozwój gospodarczy i kulturalny Pomorza, uchwalają poprzeć z całą szczerością wysiłki Rządu i zapewnić, że pomocy, której Rząd od społeczeństwa polskiego spodziewa się, udzieli i w dniu głosowania masowo pójdzie do urn wyborczych, i nie pozwoli Niemcom na uzyskanie mandatu.

Zjazd powiatowy nauczycielstwa szkół powszechnych

powiatu kartuskiego

(Korespondencja własna)
Kartuzy, dnia 3 października

Z okazji zakończenia pięcio-dniowego kursu dla kierowników oświaty pozaszkolnej, odbył się dziś o godz. 5 po poł. w hotelu „Kaszubski Dwór" zjazd powiatowy nauczycielstwa powiatu kartuskiego, zorganizowanego w Stowarzyszeniu Chrz. Narod. Na zjazd przybyli delegaci oraz członkowie ze wszystkich 10 kół, a mianowicie z kół: Kartuzy, Sierakowice, Suleczyno, Przodkowo, Żukowo, Chmielno, Matarnia, Hopowo, Szymbark i Stężyca. Zarząd Okręgowy reprezentował prezes okręgowy, p. Albin Nowicki z Grudziądza.

Jako goście brali udział p. inspektor szkolny Janowski, ks. prob. Połomski, redaktor p. Bieliński z Kartuz, redaktor Kunz z Grudziądza, dyrektor P. K. O. z Poznania i wielu innych. Obradom przewodniczył prezes powiatowy, p. Jan Sieracki z Skorzewa. Porządek obrad obejmował oprócz referatu z dziedziny oświaty pozaszkolnej, wygłoszonego przez nauczyciela Itricha z Wilanowa i referatu organizacyjnego p. prezesa okręgowego, uchwalenie wniosku do p. Ministra W. R. i O. P. o przyznanie także nauczycielstwu powiatu kartuskiego dodatków do uposażeń takich, jakie otrzymuje powiat Morski.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołały wygłoszone referaty, uchwalony memorjał oraz sprawa oszczędnościowa i ubezpieczeniowa, prowadzona przez P. K. O.

Potem wybrano zarząd powiatowy, w którego skład wchodzą: prezes Sieracki, wicepr. Cylkowski, sekr. Piszczek oraz prezesi poszczególnych kół miejscowych. W wolnych wnioskach postanowiono utworzyć chór nauczycielski, — dyrygent p. Witosławski z Kartuz — oraz postarać się o ubikacje, nadające się na cele specjalnego domu nauczycielskiego. Po kilkugodzinnych obradach zakończył p. prezes powiatowy zjazd okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzpl. Polski.



Z wystawy Targów Północnych w Wilnie. Pawilon ceramiki.

Zbeszcześcili pomnik poety kaszubskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nieznani sprawcy zbeszcześcili wczorajszej nocy piękny pomnik poety kaszubskiego Derdowskiego we Wielu, zamazując go zupełnie smołą. Barbarzyński ten postępek wywołał wśród ludności olbrzymie wzburzenie. Ludność wyznaczyła samorzutnie nagrodę pieniężną za wykrycie sprawcy.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 6 października Brunona w.
Wschód słońca 6,10 — zachód 17,25
Wtorek, dnia 7 października NMP. Różańcowej
Wschód słońca 6,12 — zachód 17,23

Kalendarzyk historyczny.

Dnia 6-go października 1862 r. ogłoszenie branki w Warszawie.

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 9,3 najniższa 3,3.

P. p. p. Po mglistym, a miejscami zwłaszcza na wschodzie kraju, chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Dalsze ochłodzenie aż do przymrózków nocnych w kraju. Słabe wiatry miejscowe, lub cisza, tylko na wschodzie słabnące wiatry północne.

Echa z pobytu Ks Żongołowicza.

Szczegółowe sprawozdanie z pobytu Ks. Żongołowicza wiceministra Oświaty w naszem mieście podamy w piątek razem z ilustracją, przedstawiającą Ks. Wiceministra w otoczeniu tut. obywatelstwa przed kościołem parafjalnym.

Niektóre osoby, będące świadkami wizyty Ks. Wiceministra - odniosły przykre wrażenie w szkole powszech. dziewcząt, które były nie odpowiednio ubrane. Osoby te wyrażają gorące życzenia na przyszłość, aby dzieci szkolne, a przedewszystkiem dziewczynki przy podobnych wizytacjach odpowiednio się prezentowały, zamiast różnych kolorowych sukienek, mogą przecież rodzice kupić chociaż jedną granatową sukienkę dla swych córeczek.

Taki fakt, jak ostatnio - robi na obcych gościach niemiłe wrażenie.

O jedną polską listę na Kaszubach.

Wczoraj, w niedzielę odbyło się po południu na sali Hotelu pomorskiego wielkie zebranie Obywateli miasta Kościerzyny w sprawie nie dojścia do skutku jednej wspólnej listy na Pomorzu. Uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję, którą zamieszczamy na innem miejscu. Po b. dobrym referacie p. Ligockiego z Gdyni kilka osób zgłosiło się do dyskusji — wobec jednak większości obecnych będących za nie dopuszczeniem zgłoszonych do dyskusji — takowej nie otwarto nad referatem wcale. Zebranie to było wielką manifestacją przeciwko tym, którzy rozbili i rozbijają wszelkie starania o stworzenie jednej wspólnej polskiej listy wyborczej na Pomorzu — a to celem nie dopuszczenia żadnego Niemca do Sejmu i Senatu. Zebranie zamknięto okrzykiem na cześć Najj. Rzplitej Polski i Jej Prezydenta.

Z wenty parafjalnej.

Wczorajsza wenta parafjalna mająca na celu pokrycie kosztów związanych z odnowieniem tutejszego kościoła — udała się bardzo dobrze. Frekwencja publiczności była zadawalniająca. Bawiono się wesoło, tembardziej, że oprócz orkiestry na całość programu złożyło się bardzo wiele urozmaiconych atrakcyj.

RUCH TOWARZYSTW

Koło Polek i Ziemianek.

Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej w salce p. Neumana. Na porządku dziennym sprawy bieżące. Uprasza się o liczny udział członkiń. Zarząd.

Wielki wieczór pieśni Tow. Śpiewu „Halka"

W najbliższą niedzielę, dnia 12. bm. urządza miejscowe Tow. Śpiewu „Halka" o godz. 8-mej wieczorem w „Bazarze" wieczornicę, składającą się z popisów chóru mieszanego i męskiego oraz przedstawienia.

Bliższe szczegóły podane zostaną w najbliższym numerze niniejszego pisma.

Baczność chór męski Towarzystwa Śpiewu „Halka"

W wtorek, 7. bm. o godz. 8.15 lekcja w szkole powszechnej.

Wszystkich członków proszę przybyć koniecznie i punktualnie.

Zjadł, wypił i... drapnął.

Do pewnej restauracji w Kościerzynie zawitał wczoraj elegancki jegomość i zażądał ciepłej kolacyjki. Podano mu wszystko. Miał co jeść i pić. Potem jak zjadł i wypił to zapalił cygaro — a potem... cichaczem drapnął. Ucieczkę jednakowoż spostrzeżono i po chwili „gościa" schwytano. Elegant nie stracił jednak na minie i ze słowami: „jak się nie udało zwiać — to płacę" uregulował rachunek i poszedł.

Człowiek, który chciał okraść dziecko.

Wczoraj po południu jakiś nieuchwytny mężczyzna przy pomocy cukierków chciał okraść dziecko przy ulicy Długiej. Niezwykły ten złodziej przy pomocy cukierków zwabił jakiegoś chłopczyka w bramie jednego z domów — gdzie w klatce schodowej chciał dziecku zdjąć z nóg... nowe bucicki. Jednak sztuka się nie udała. Jeden z lokatorów domu przeszkodził oryginalnemu sztukmistrzowi w jego występach na terenie Kościerzyny. Przestrzegamy innych.

Nareszcie! mięso coraz tańsze

ale nie... w Kościerzynie.

Ceny żywca na wsi mają stale tendencję zniżkową. Stan taki bez przerwy będzie trwał aż do przyszłej wiosny. Zarówno wieprzowina, jak i wołowina, oraz cielęcina dostarczane są przez wieś w każdej ilości. Rzeźnicy kaszubscy muszą przeprowadzić rewizję swych cenników.

Rozpięcie między ceną kupna i sprzedażną jest zbyt wielkie — zwłaszcza dotyczy wędlin i tłuszczów.

Z życia rolników Kaszubskich

w Skorzewie

(Korespondencja własna).

Skorzewo, dnia 6 października.

Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego Skorzewo odbyło się w niedzielę, dnia 5. X. o godz. 17 na sali „Elasa" przy licznym udziale członków. Porządek obrad zawierał odczyt o oszczędności. Nieomal całe posiedzenie było przeznaczone na to zagadnienie. Pozatem wygłosił p. prezes Kółka Sieracki referat na temat: Jaki jest stan rolnictwa i co rząd robi dla jego podniesienia. Referat opierał się na pewnych danych statystycznych i pozbawiony był wszelkiej tendencyjności partyjnej, to też słuchacze wysłuchali takowy z wielkiem zainteresowaniem. W końcu uchwalono rezolucję, piętnującą wystąpienie niemieckich Treviranusów oraz nawoływującą rolników z Kaszub i Pomorza do porzucenia partyjnictwa i do jedności narodowej.

Tak witali Amerykanie



wypędzonego z Francji króla prasowego Williama Hearsta (w środku).

Budowa domów dla kolejarzy

Ministerstwo kolei asygnuje większe kredyty

Na ostatniej konferencji dyrektorów dyrekcji kolejowych, minister komunikacji, inż. Kühn zażądał w jaknajszybszym czasie przedstawienia sobie sprawozdań o stanie mieszkaniowym kolejarzy w poszczególnych dyrekcjach, a to w tym celu, by jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym móc ukończyć rozpoczęte gmachy mieszkaniowe, lub też rozpocząć budowę nowych.

W ten sposób p. min. Kühn chce zlikwidować całkowicie głód mieszkaniowy wśród pracowników kolejowych.

120 miljonów dolarów pożyczki

zagranicznej dla Niemiec.

Kredyt zagraniczny, jaki otrzymać ma rząd niemiecki dla przeprowadzenia swego planu reformy finansowej wynosić będzie 120 miljonów dolarów, pożyczonych na termin 3-letni. Oprocentowanie i kurs emisyjny będą analogiczne, jak przy ostatniej pożyczce reparacyjnej Younga, która posiadając nominalne oprocentowanie 5.5 proc. z powodu niższego kursu emisyjnego daje faktyczne oprocentowanie 7-procentowe.

Ponieważ 120 miljonów dolarów, t. j. około 500 miljonow marek niemieckich pokryje tylko część deficytu budżetowego, dalszy deficyt w wysokości 760 miljonów ma zostać pokryty pożyczkami na rynku wewnętrznym.

Spłata pożyczek rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1931 i wynosić będzie po 35 miljonów marek miesięcznie.

63 złote złożyły dzieci szkolne

w Kartuzach na „Odpowiedź Treviranusowi".

W ubiegłą sobotę odbyło się w tutejszej szkole powszechnej pożegnanie pana rektora Barańskiego i nauczycieli pp. Bałachowskiego i Czarnowskiego. Uroczystość szkolną poprzedziła msza św., odprawiona przez ks. proboszcza Połomskiego. Dzieci uczciły odchodzących przez śpiewy i deklamacje a chcąc uczcić i pożegnać podarkiem złożyły w dniu tym 63,20 zł na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" Żegnała też i kierownika szkoła dokształcająca zawodowa.

W szponach apaszów paryskich

„Romantyczna przygoda" żądnych wrażeń panienek.

Dwie młode panienki, Elaine Hartley i Gilberte Gerard. Które to od lat najmłodszych zdradzały usposobienie awanturnicze i pragnienie niezwykłych przygód. Żądne wrażeń, bywały więc we wszystkich nocnych klubach na Montmartre i Montparnasse, zawierając znajomości z różnemi podejrzanemi typami.

Jednego wieczoru Gilberte Gerard, zapoznała przystojnego i eleganckiego młodzieńca, w którym się zakochała. Był to notoryczny kryminalista i opryszek, Houchon Bignoley.

Bignoley miał wspólnika, niejakiego Roche, który został kochankiem Elainy Hartley. Tak dobrana czwórka rozpoczęła działalność kryminalną. Między innemi został przez nich zorganizowany napad na 80-letnią staruszkę, bogatą panią Deblads, której zrabowali drogocenną biżuterję, oślepiając ją sypnięciem pieprzu do oczu, kiedy chciała udaremnić zuchwałą grabież.

Sprawcy zostali jednak wykryci i dziewczęta, jako wspólniczki zuchwałych opryszków, skazane zostały na 3 lata więzienia.

Tak smutnie skończyła się „romantyczna przygoda" żądnych wrażeń panienek.



Ostatnie spojrzenie ku ziemi...

Słynna pilotka francuska p. M. Bastie krótko przed odlotem śle ostatnie spojrzenie ku ziemi... Pani Bastie ustaliła w swym locie dwa nowe rekordy światowe dla pań.